

Walki z terrorystami w dep. Loire

Vichy — W gminie Planissières, koło Saint-Étienne, stoczono w ub. niedzielną zacięłą walkę z terrorystami. Podczas strzelaniny zginęło dwu żandarmerów, ale fermę zbożową i znalezione w niej 4 zabitych i 3 jeńców. Wzięto też wiele broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Dwie grupy terrorystów zdały jednak wyrwać się i uciec w kierunku Roanne. Podczas pościgu ujęto jeszcze dwu terrorystów a dalsze poszukiwania są w toku.

W okręgu Limoges w dniu 1 b. m. odczyno siedzibę grupy terrorystów w Vivareix. Wszyscy zbiegli, z wyjątkiem jednego z nich, który potrzeblił brzydziejera żandarmerii, ale ostatecznie dostał się w ręce policji. Nieco później zatrzymano na drodze ciężarówkę, ukradzioną pewnej firmie z Bergerac, a na mocy uzyskanych informacji, przepro-

wadzono atak na pewną fermę w Angasse, gdzie ujęto 7 terrorystów i zabrano także skład broni i amunicji. Francuski sąd polowy w Limoges skazał obecnie na śmierć dwu osobników, a resztę przekazał zwykłemu sądowi.

Wreszcie w Lyonie ujęto czterech niebezpiecznych terrorystów i dwie ich współpoliczki. Grupa ta wykonała szereg zamachów oraz sabotaży w tut. fabrykach. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się pewien Żyd, obywatel polski, który posiadał przy sobie dwa granaty.

VICHY. — Wykryto w Angers i Tuluzie dwie grupy urzędników francuskich Pączkami Jenieckich, okradających powierzone sobie zapasy żywności, oraz skazano winnych na kary więzienia od 8 miesięcy do 7 lat.

OGONCZYK

Misteria pasyjne

(Dokończenie)

Zarówno teatr szkolny jezuicki jak i pokrewny mu teatr szkolny pijarski (20 scen po r. 1880) oraz szkolne zespoły akademickie (Kraków, Poznań, Zambrów, Pińczów i Chełmno) posługiwały się w przedstawieniach pasyjnych najczęściej łacińską niedostępną szerokim masom. Dlatego większe znaczenie mają widowska pasyjne urządzane przez szkoły parafialne w Tarnowie, Krakowie, Chełmie i Brodnicy czy szkoły dysydencie w Lesznie, Bojanowie czy Rakowie — używając języka polskiego.

Również żyły poznających w początkach XVII w. urządzali po domach prywatnych przedstawienia pasyjne, wkrótce jednak zanichane. W r. 1727 wielkie trzydniowe misterium pasyjne w Wielkim Tygodniu, grali w farsze wielkiej praocownicy żup solnych.

Na zachodzie — zapoczątkował misteria wiek XIII, rozwinął je XIV i XV a już XVI wraz z reformacją, humanizmem i teatrem klasycznym wypierał je z przed katedr Francji i Włoch.

Tu — stowarzyszenia i bractwa religijne miały monopol na przedstawienia pasyjne. Celowało w nich bractwo „Les Confères de la Passion” w Paryżu, które wystarało się u króla Karola VI (1380 - 1422) o przywilej na wyłączne prawo urządzania misteriów wielkanocnych w stolicy Francji. Po nadto najistotniejsze widowiska były w Nancy (Lotaryngia) i w Franche-Comté (Prowansja).

Tę starą a wziętą żywą treść Francja wkręśliła kilka lat przed wojną. Staraniem gen. Coheña, w r. 1935 wystawiono w Sorbonie średniowieczne misterium „Le miracle de Théophile” pisane przez poetę Ruteboeufa w XIII w. W lecie tegoż roku inni organizatorzy zainicjowali przed katedrą Notre - Dame „Mystère de la Passion” trubadurą i poetą Szampania Arnolda Grebaña, który pięćset lat temu grywał je w tym miejscu z zespołem „Les Confères de la Passion”. W miesiąc później powtórzono to widowisko w okolicy Bourboule (Owernia) przed starą rzymską bazyliką w Oreival (XII w.), a w r. 1938

Wybuch Wezuwiusza

Neapol. — Od kilku dni Wezuwiusz wyrzuca lawę, która się stacza wielkim strumieniem po północnych stokach wulkanu. Nad samym kraterem unoszą się wielkie kłęby dymu oraz w nocy widać potężne blaski rozpalonego wnętrza góry.

Słychać również silne wybuchy podziemne, towarzyszące zwykle większym wybuchom. Zachodzą obawy, czy wybuch obecny nie okaże się równie silnym, jak na początkach bieżącego stulecia, kiedy spowodził on prawdziwą katastrofę. Zarządzono częściową ewakuację pobliskich osiedli.

Finlandia odrzuciła propozycje sowieckie

Helsinki. — Fiński rząd informacyjnie ogłosił oficjalny komunikat, stwierdzający, że rząd fiński nie uważał za możliwe przyjęcie propozycji sowieckich, które „godziły głęboko w istnienie narodu, a nie przedstawiały gwarancji co do ich treści i interpretacji”.

Zgon gen. de Castelnaui

Tuluza. — W swej posiadłości w dep. Haute-Garonne, zakończył życie gen. de Castelnaui w wieku lat 93. Znana jest jego bohaterska postawa w okresie poprzedniej wojny. Opór jaki stawiał w Grand Couronné, podczas bitwy w Morhangue, pozwolił na opanowanie sytuacji nad Marna. Po zawarciu pokoju w r. 1919 stanął na czele Federacji katolickiej, rozwijając w tym duchu działalność polityczną.

Grzywna na Pomoc Krajową

Vichy. — W „Dzienniku Urzędowym” ukazał się dekret, przyznający na rzecz Funduszu Pomocy Krajowej sumy, osiagnęte z tytułu ściągania kar pieniężnych za nadmierne zużycie gazu i prądu elektrycznego, po potrąceniu kosztów administracyjnych. W ten sposób nabędzie niemała ludność korzystając z opodatkowania osób, nie chcących się podporządkować przepisowym ograniczeniom.

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin. 21. 3. — Na północny wschód od Nikolajewa odbyły się bezowocne ataki sowieckie. Nad dolnym Bohem oczyszczono kilka przyczółków z oddziałów sowieckich, podczas przeprowadzonych przeciwdzierzeń. W wyruszeniu pomiędzy średnim Bohem a Dniestrem trwają zaciekle walki kole Zmeryni. Po teźne formacje samolotów bojowych Rzeczy wzięły udział w tych starciach i zadaly wrogowi ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. Pomiędzy Proskurowem i Tarnopolem podczas kontrataku siły niemieckie wdarły się do linii przeciwnika i zatkaly powstała przednio wyrwę. W okręgach Krzemieńca i Kowla wznowiła się zaciekleść ataków wojsk ZSRR. Podczas długich i uciążliwych walk zniszczono lub zabrano 18 czołgów. Formacja sowiecka, która się przedostała do Kowla, została rozbita. Na południe od Prypeci, pomiędzy Styrem a Horynią nie powiodły się ataki so-

wieckiego. Na innych odcinkach frontu wschodniego były potyczki lokalne. Koło Nettuno — ożywiona działalność obustronna patroli i lotnych oddziałów.

WIARUS POLSKI

— REDAKCJA — REDAKCJA —
ADMINISTRACJA — ADMINISTRACJA
46, Rue de la Charité — LYON
Té. : Franklin 07-30 Ch. Postal : Lyon 028-04

Abonnement-Abonnement : 1 miesiąc 28 fr. 3 miesiące 75 fr.

QUOTIDIEN POLONAIS

23

CZWARTEK — JEUDI
MARS — MARZEC 1944

Redaktor : D. S. NAWROCKI
Dyrektor :

PRIX - CENA : 1 fr.

Dziś winsujemy : Zobstawam
Jutro : Gabriela

Rok 55-ty. Année. Nr. 70

Tak sobie poczynął dr. Petiot

Paryż. — Pan X. mówił biegle kilkoma językami, nie miał jednak ostatnich czasy odpowiedniego stanowiska. Będąc pacjentem dra Petiota, zwierzył mu się ze swych trosk, a sprytny lekarz dowiedział się, niebawem o jego stanie majątkowym, „spowiadając” go powoli podczas odwiedzin. Pewnego dnia zaproponował mu wyjazd do Ameryki, kusząc go królewskimi dochodami. Kosztowałyby to zaledwie 50.000 fr. Pan X był żonaty, jednakże przyjął propozycje dra Petiota.

— Czy żona pojedzie z panem?
— Nie — odrzekł pacjent.
— W tym wypadku nie mogę się panem zająć, gdyż nie powinien pan zostawić nikogo za sobą.

Pan X, rozoryzowany takim przyjęciem, powrócił do żony, która nie chciała opuścić Francji. Jął to właśnie zawdęcza on życie, podczas gdy inny pacjent doktora, który uprzedził otaczających o swym wyjeździe do Buenos-Aires, zakończył z pewnością życie przy ul. Le Sueur.

Ten epizod oświetla odmiennie postać Petiota. Musiał on odbić się na prowadzeniu śledztwa, dowodzi bowiem, że ofiarami jego byli również mężczyźni i to w następujących okolicznościach. Pacjent, który stał się przyjacielem — gotowym do przedsięwzięcia się w lep-

szą krajinę — zapraszany był na ul. Le Sueur dla dopełnienia ostatecznych formalności i wpięcia kosztów przejazdu. Suma ta odpowiadała zwykle fortunie przyszłego podróżnego. Po załatwieniu formalności, pacjentowi nie pozostawało nic innego, jak zrobienie zastrzyku, proponowanego przez „dobrego doktora”, w przewidywaniu możliwych zakazów, ze względu na specjalne warunki podróży. Zastrzyk ten był śmiertelny — o ile pacjent posiadał przy sobie potrzebną sumę pieniędzy — i był wstępem do śmierci w malej przybudówce.

PORTO-RICO. — Pewien chemik wyrabia ze smoly węglowej doskonały... rum.

Walka na ulicach Nicei

Vichy. — W centrum Nicei odbyło się zbrojne starcie policji z terrorystami. Poprzedniej nocy trzech policjantów, wykonując zwykły obchód, chciało wy badać przy ul. Turin dwu rowerzystów, ale jeden z nich zaczął strzelać, raniąc śmiertelnie agenta policji. Obaj rowerzyści uknęli, ale oddano ich ślady przy Nr. 7, ul. Masséna, w samym centrum miasta. Przeprowadzono kilkunastogodzinny szturm do mieszkanka, stającego prawdziwym arsenałem. Poszukiwani terroryści, do których przyłączył się jeszcze jeden współnik — poddał się, ale w ostatniej chwili jeden z nich rzucił granat, który zabił inspektora policji oraz jednego z bandytów. Tożsamości bandytów dokładnie nie ustalono, ale prawdopodobnie dwu z nich jest Hiszpanami, a jeden Ormianinem.

W dep. Dordogne terroryści wykonali szereg napadów na kościoły i księży. W

Tragiczny zgon p. Péricard

Vichy. — Na drodze powrotnej ze zjazdu szefów departamentalnych francuskiego Legionu b. wojskowych, zastrzelony został p. Jacques Péricard, wiceprezes Legionu. Zające nastąpiło na skutek nie rozpoznania przez kierowcę samochodu sygnału zbieżnego, nadanego przez patrol i niezatrzymania pojazdu. Urodzony w 1874 r. Péricard został zabity na miejscu. Towarzyszemu mu gen. d'Harcourt i adm. Lafargue oraz szofer nie zostali trafieni.

LONDYN. — Dziennik „Times” i „Sunday Times” potępiają stracenie p. Pucheu, uważając ten proces za „mord polityczny, nakazany przez Moskwę”.

Z deklaracji dra Sauckel'a

Paryż. — W obecności ambasadora Rzeczy i szeregu osobistości, dr Sauckel wygłosił dłuższe przemówienie.

„Dla nas, narodowych socjalistów — oświadczył mówca — jest jasnym, że każdy naród europejski powinien korzystać z urządzeń, zgodnych z własnymi ideałami narodowymi i społecznymi. Jeśli naród i robotnicy francuscy przychylią się w dużej mierze do podtrzymania Niemiec i Europy w prowadzonej przez nie walce — ani Rzesza, ani robotnicy niemieccy nie zapomną tego mędry. Najgorszym wrogiem prawdziwego socjalizmu było zawsze żydostwo, dla którego istnieje wyłącznie pieniądź i nieograniczone wykorzystywanie dóbr tego świata. Frągnę powinszować dzisiaj narodowi francuskiemu dowodów i ludzi, ożywionych radosnym ideałem, a czyn-

nych na froncie wschodnim, jak i posiadania w tonie rządu jednostek szczyrych, zdecydowanych i przewidujących, które, jak i my, walczą o lepsze jutro Europy. Szarlantni żydowscy chcieli w 1918 r. żonglować sloganem robotników niemieckich: „Nie znam ojczyzny, nie znam Niemiec”. Ci sami chcieli wmowić robotnikom francuskim: „Nie znam ojczyzny, nie znam Francji”. Nowa Europa powstanie nie z tych kłamstw, ani z usuwania osobliwości narodowościowych, lecz z poszanowania narodów dla samych siebie i dla zalet sąsiadów. To stulecie i następane nie będą należały do żydów, plutokratów, bolszewików ani marksistów. Nie będą również udziałem osobników podłych i niezdyscyplinowanych, aferzystów, ludzi wyceklujących a pozabawionych charakteru lub tych, którzy walczą w obozie zwycięzcy bez ponoszenia ofiar. Przyszłość będzie udziałem robotników i ludów, którzy przelewali swą krew i pot oraz wierzyli w dobro, piękno i szlachetność.”

Na zakończenie dr. Sauckel wyraził hold rządowi francuskiemu za chęć uporządkowania kwestii zarobków w Eranji, nie odpowiadających skali potrzeb życiowych. Wychwał on punkt widzenia Adolfa Hitlera, który pragnie, aby robotnicy europejscy byli wynagradzani rzetelnie, gdyż socjalizm nie opiera się wyłącznie na wysokich wartościach moralnych, lecz również na fundamentach materialnych, co sprzeczne jest z regularną pracą, wymaganej od robotnika, za co słusznie mu się należy sprawiedliwy zarobek.

W dep. Drome wykonano kilka napadów na fermy, które podpalono po ograbieniu. Kolo Pernes ujęto niebezpiecznego bandytę.

W Lyonie, za niestawienie oporu i nie zarządzenie alarmu podczas zamachu terrorystów na fabryki SOUMA i „Acieries du Rhône” — internowano na czas trwania wojny — majstra i 10 robotników w pierwszym zakładzie, a dyrektora — w drugim.

Zyciorys ministra Déat

Vichy. — Urodzony w 1894 w Gtérigny (Nièvre), p. Marcel Déat, nowy Minister Pracy i Solidarności Krajowej, ukończył szkołę średnią w Nevers, po czym wstąpił do wyższego seminarium nauczyielskiego. Zmobilizowany w r. 1914 wyruszył na front, gdzie uzyskał przy końcu wojny stopień kapitana oraz krzyż Legii honorowej. P. Déat przeżył się następnie do polityki. Został obrany w 1926 radcą miejskim Reims, po tym deputowanym dep. Marne. Ponownie obrany w 1933 r., już teraz w Paryżu, zwyciężając kandydata komunistycznego Duclos, wychodzi z partii i tworzy łącznie z pp. Renaudel, Marquet i licznymi kolegami grupę „socjalistów francuskich”. Przed wyborami w r. 1936, gdzie został pobity, p. Déat pełnił przez kilka miesięcy funkcje ministra lotnictwa.

W pamiętnym okresie 1938, będąc z prekanacją „monachijczykiem”, prowadził kampanię przeciw wojnie, krytykując ostro wojowniczą politykę. Znał jest jego afisz zatytułowany „Umrzeć za Gdańsk”. Ulokka „Niezłoczony pokój”, podpisana przez niego, Wiktor Marguerite, Giono i Poullaille — naraza go na dochodzenia sądowe. W r. 1940 stał do dyspozycji ministra spraw wojskowych, jednakże błyskawicznie posunął się armii niemieckiej po tym deputowanym dep. Marne. Ponownie obrany w 1933 r., już teraz w Paryżu, zwyciężając kandydata komunistycznego Duclos, wychodzi z partii i tworzy łącznie z pp. Renaudel, Marquet i licznymi kolegami grupę „socjalistów francuskich”. Przed wyborami w r. 1936, gdzie został pobity, p. Déat pełnił przez kilka miesięcy funkcje ministra lotnictwa.

JUTRO:

O lepszą dolę emigranta

TO I OWO

Dla sprawniejszego rządu jest w stolicy Gnieznie obrzytm wówczas krajem, król Bolesław Chrobry (992 - 1025) należał na miasta leżące przy głównych gościńcach obowiązek dostarczania konnych podwód, do przewożenia korespondencji królewskiej. Podwoły były to szafaty konne wymieniane zarówno w ludzich jak i koniach w poszczególnej miastach.

Ten system przewożenia korespondencji, w miarę powstawania nowych grodów — nakładał coraz większe obowiązki na miasta a czasem nawet na wsie i dwory szlacheckie. Przetwał on jednak lat 650 i dopiero Władysław IV (1633 - 1648) zniósł obowiązek podwód, zastępując je podatkiem pocztowym t. zw. „czwore pieniądze pocztowe”.

Przed tym Stefan Batory zezwolił na używanie królewskiej poczty przez osoby prywatne za opłatą czterech grosze od listu. Zygmunt III Waza ustanowił urząd trzech generalnych poczmistrzów dla Korony, Litwy i Frus, a Stanisław August Poniatowski założył generalną dyrekcję pocztową w Warszawie. Obsługiwała ona główne linie krajowe i zagraniczne, boczną zaś się stanowiąły t. zw. poczty partykularne utrzymywane przez województwa i miasta.

Najstarszym połączeniem zagranicznym są szlaki łączące Gdańsk z Amsterdamem przez Szczecin, Lubekę, Hamburg i Bremę oraz z Rygą przez Królewiec przedłużony z czasem do Nowogrodu Wielkiego. Datuje się on od zjednoczenia handlowych miast w t. zw. Hanzie czyli Lidze Hanzeatyckiej w r. 1241. Ten potężny polityczno-handlowy związek 64 miasta miał swą flotę, armię, skarb i rząd do 1723 r. odgrywał poważną rolę w Europie.

Po założeniu Akademii Krakowskiej w r. 1364, uczelnia nawiązuje łączność pocztową z uniwersytetami włoskimi i Paryżem. Jest to więc pierwsza polska poczta zagraniczna.

Królewska poczta zagraniczna urzędująca Zygmuntem Augustem. Służyła ona jednak za opłatą i korespondencji prywatnej a ma stałe połączenia z Wiedniem, Mediolanem, Wenecją i Rzymem. O.

SPORT

BOOKS

Los Angeles. — Mistrz świata wagi koguciej Manuel Ortiz obronił z powodzeniem swój mistrzowski tytuł, bijąc na punkty Meksykanina Ernesta Aguilar.

29 marca w tym samym mieście spotka się obecny mistrz świata wagi piórkowej Amerykanin Taranowa z Ortizem o tytuł kategorii piórkowej.

PORAŻKA SLYNNEGO ANGOTTA

Madelfia. — Mistrz świata wagi średniej Summy Angott — pogromca słynnego Yung Corbetta i Teddy Jarosza — eks-mistrza świata tej samej wagi, doznał porażki ostatniego tygodnia, przegrywając po 15 rundach na punkty z Meksykaninem Juan Zurita.

Lyon. — Bokser lyońskiego B.C.V. Sendako wystąpi 2 kwietnia w Valence — na meczu rewanżowym tego miasta z Lyonem, zaś 9 kwietnia w Lyncie przeciw mistrzowi Lyonu Amadeo (Venissieux).

DR. EDWARD BILINSKI

O chorobach wenerycznych

(Dokończenie).

Kochani Żołnierze! Napisałem to wszystko powodowany troską o Wasze zdrowie i chęcią uszczerbienia Was od zarazy wenerycznej która czasami — jak widzieliście — może być bardzo groźna. W niniejszej książeczce umieściłem pouczenia dla uswiadomienia Was i odpowiednio ostrzeżenia. Te książeczki Wam ofiaruję w formie próby, będzie to tylko ja uważnie przeczytały, ale również, byście się do wszystkich, zawartych w niej rad i ostrzeżeń zwracały i ściśle zastosowały. Dziś zwracam się do Was ze słowami, a nie chęć, bym kiedyś musiał zwracać się i podchodzić do Was z napisem i tabletkami przeciwyprzonymi, lub — co gorzej — z salvarsanem i bismutem. Od Was tylko zależy, by do takiego naszego spotkania nie doszło.

Napisałem to wszystko na podstawie martwych książek, ale na podstawie długoletnich spostrzeżeń i doświadczeń, bo taki już mój los, że z Wami — Żołnierze — jestem bez przerwy przez 24 lat — i jestem zmuszony z racji mego specjalności oglądać Wasze choroby, leczę je i wysłuchiwać Waszych skarg i opowiadać o sposobie zaradzenia się, a czasami i „kujak” na ten temat. Ja Was „buję” nie chęć, nie chęć straszyć tych, którzy dotychczas usztywnili się od chorób wenerycznych, a tych, którzy mieli nieszczęście się zarazić nie chcą pocieszać. Napisałem wszystko szczerze, jak mi sumienie lekarskie nakazywało. Może być, że niektóre choroby, a zwłaszcza kłopotliwe, opisane Wam zbyt szczegółowo a przez to nużące. Musicie mi to wybaczyć, a dla tych, którzy nie lubią czytać, podam krótkie streszczenie niniejszej książeczki.

1. Choroby weneryczne : rzeżączka, wrzód miękki i kila są chorobami zakaźnymi.
2. Wszystkie choroby weneryczne, a zwłaszcza kila są chorobami poważnymi, których leczenie nie można, bo

w pewnych wypadkach mogą wywołać bardzo ciężkie schorzenia, kończąca się stałym kalectwem, osłabieniem, a nawet śmiercią.

3) Choroby weneryczne, a zwłaszcza kila są tylko wtedy groźne, gdy nie są wcale leczone, lub są leczone nieumiejętnie przez samych chorych, kolegów, sanitariuszy.

4. Choroby weneryczne leczone pod kontrolą lekarza mają przebieg bardzo łagodny, szybko ulegają zupełnemu wyleczeniu bez pozostawienia jakichś następstw, w wyleczeniu zupełnie jest tym dłużej, im mniej czasu upłynęło od zaradzenia się. Każdy więc, gdy zauważy po stosunku jakiegokolwiek objawy na członku, musi natychmiast zgłosić się do lekarza. Chory na kilę musi się regularnie zgłaszać do okresowych leceń, w oznaczonych przez szpital terminach.

5) Tam gdzie są urządzone stacje zapobiegawcze, musi każdy po stosunku zgłosić się jak najprędzej na stację i przeprowadzić przepisany zabieg profilaktyczny; gdzie stacji nie ma, winien każdy zaopatrzyć się poprzednio w odpowiedni środek zapobiegawczy n. p. „Veto” (otrzymane można bez recepty w aptece, sposób użycia podany wewnątrz opakowania).

6) Musicie wiedzieć, że żaden środek zapobiegawczy nie chroni na pewno w 100 proc. od zaradzenia, a zmniejsza tylko możliwość zakażenia się.

7) Jedynym pewnym środkiem zapobiegawczym jest zachowywanie wstrzeźliwości płciowej.

8) Wstrzeźliwość płciowa żadną miarą zdrowiu nie szkodzi, owszem potęguje siły i sprawność fizyczną człowieka.

9) Używanie alkoholu częstsze, nawet niekiedy w dużych ilościach, szkodzi zdrowiu ludzkiemu, a użycie alkoholu jednorazowe w większej ilości ułatwia zakażenie chorobą weneryczną.

Powyższe pouczenia i wskazówki wzięcie sobie — kochani moi — poważnie do serca, do powyższych przestróg przystosowujecie wasz niedługi już pobyt na uchodźstwie, a zapewniam Was, że choroba weneryczna nie zaradzi się, wróci do Waszych żon, narzeczonych i doczekać się zdrowych synów i córek, których nasza Ojczyzna po obecnym strasznym zniszczeniu tak bardzo będzie w przyszłości potrzebowała.

Gyoo, luty 1943 roku.

JEZU... KOCHAM CIĘ!
KSIĄŻECZKA
DO NABOŻENSTWA
DLA
DZIATWY POLSKIEJ
WANDY ŁADZINY

Pomożcie wychować dziecko
Cena 25 fr. + 3 fr. kosztu przesyłki.
Do nabycia
w Administracji „Wiarusa Polskiego”
Dla roznoszcicieli zniżka przy zamówieniu i opłaconiu conajmniej 20 egzemplarzy.

W kilku wierszach

SOEIA. — Podczas ostatniego nalotu na stolicę Bułgarii zrucono kilka tysięcy bomb kruszących i zapalających, co spowodowało znaczne zniszczenia i straty w ludzkiej.

LYON. — Policja ostrzega przed oszustami, obiecującymi — za wysoką opłatą — zatuszowanie dochozłych aprowaizacyjnych.

DIJON. — W czasie od 11 lutego do 16 marca ujęto ogółem w Burgundii 220 terrorystów.

PARYŻ. — Zamknięto jeszcze 25 stacji kolejki podziemnej — dla oszczędzania prądu.

VICHY. — Ogólna zniżka podstawowa całego podatku dochodowego na r. 1944 wyniesie dla jeńców 15.000 fr.

MOSKWA. — Prezesem syndykatu sowieckich został W. Kuźniec — na miejsce N. Szernik, mianowanego wiceprezesa najwyższego sovietu.

MADRYT. — Na ostatnim posiedzeniu Kortezy uchwalily utworzenie Nacionalnej rady przemysłu wojennego.

PARYŻ. — 17-letnia pracownica sklepu z biżuterią ukradła klejnoty wartości 300.000 fr. i doręczyła je swemu „przyjacielowi”, ale oboje zostali ujęci.

BEZIERS. — Ponad pięć milionów franców wyrzucił pociąg z La Gardie.

BARI. — Misja sowiecka przy rządzie marsz. Badoglio będzie liczyła i aż 450 rzeczoznawców politycznych i gospodarczych.

LONDYN. — Zaprzeczono pogłoskom, jakoby gen. Watutin miał przybyć do Londynu i należeć do sojusznicznego sztabu głównego, dowodzonego przez generała Eisenhowera.

AUXERE. — Wojsny sąd niemiecki skazał na śmierć 3 terrorystów, którzy zostali rozstrzelani.

KAIR. — 42 Egipcjan, przeważnie z zawodów wolnych, założyły partię, domagającą się swobód politycznych dla tej kobiet.

LYON. — Dokonano napadu na urząd pocztowy przy rue Grole, skąd zabrano około 50.000 fr. Na różnych ulicach miasta znaleziono jednego trupa i dwu rannych.

VICHY. — Dla utrzymania niezbędnych linii transportowych postanowiono wprowadzić obowiązek zamiany reszty samochodów o napędzie benzynowym na gazowy.

JAK PRACUJĄ OBOZY INTERNOWANYCH NA WĘGRZECH

8.000 Polaków, uchodźców, czy internowanych przebywa stale na Węgrzech. Wszyscy pracują. Pisaliśmy o intensywnych studiach młodzieży, tak w szkołach typu uniwersyteckiego, jak i w szkołach średnich. Niedawno otwarto, dzięki przychylności władz, drugie pensjonasowe gimnazjum polskie. W obozach internowanych przejawiają pracę są bardzo różnorodną; dowiodła krótko, jedwabników, piecarkę, trzody chlewnie, zbieranie ziół leczniczych, rzemiosło różnego rodzaju, wykonywanie dekoracji teatralnych, umiejętność naprawy bielizny, ubrań i t. p. Rozwinięła się wspaniale uprawa ogrodnictwa warzywnych. Przekonano się, że mają one wielkie znaczenie moralne, niezależnie od zysków materialnych, jakie przynoszą.

BERLIN. — W związku z „wojną nerwową”, stosowaną przez przeciwników względem krajów bałkańskich, kierownicy niemieccy wyrażają nadzieję, iż ich sojusznicy pozostaną wierni Rzeszy.

AUCH. — 4 osobników usiłowało się przedostać przez kordon policyjny i dwu z nich zabito, trzeciego zraniono, a czwarty uciekł. Jeden z żandarmów został przewieziony do szpitala.

VICHY. — Od 1-go kwietnia dzieci w wieku od 13 miesięcy do 3 lat będą znowu otrzymywały po 3/4 litra mleka (zamiast pół litra), natomiast zostaną pozabawione dodatkowych 250 gr. mączki.

ENTRAGES. — W Monteux (Vaucluse) ujęto rodzinę z 5 osób, trudniącą się od dłuższego czasu kradzieżą, oszustwami, wymuszeniami i t. p. oraz skonfiskowano znaczne ilości żywności, kart aprowaizacyjnych i pieniędzy.

PARYŻ. — W związku z ograniczeniami prądu właściciele kin dowiedli, iż „podczas wieczorów, gdy brakuje dobrych filmów — zużycie prądu w stolicy wyniosło o 15.000 — 20.000 Kw więcej, niż w inne wieczory, to też zamknięcie sal widowiskowych nie da właściwie oszczędzić prądu.

BERLIN. — Kola wojskowe stwierdza ją zmiany w nalotach sojusznicznych na Rzeszę; zwiększenie eskorty myśliwskiej oraz powrót do ataków nocnych.

MARSYLIA. — Rozpoczęto rozbiórki żelaznego mostu wydłukowego celem zdobycia 117 ton żelaza.

SAINT-ETIENNE. — Podczas spotkania dwu samochodów, jeden z nich się zapalił, a dwie osoby zginęły w płomieniach.

MADRYT. — Ambasador Rzeszy odbył dłuższą rozmowę z marszałkiem Franco.

SAINT-ETIENNE. — Rada miejska przyznała 100 tys. fr. na pomoc doradczą dla ofiar nalotu na tutek, okolic.

NICEA. — Pewien dentysta został agrabiony w swym mieszkaniu z biżuterią, wartości 15 milionów fr.

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu ? A więc poznaj swój charakter !

KATORŻNIK Nr. 56. — List Pański technicznie prawdą. I równocześnie jest prawdą, że jest Pan człowiekiem bardzo dobrym. To mówi mi Pańskie listino na wszystkich dziedziściu stronach Pańskiego wstrząsającego listu. Wie Pan, iż Pańska żona Pana kocha i byłaby dobrą żoną, gdyby była sama z Panem i nie była buntowana przez matkę i przez siostry. Swojej pierwszej narzeczonej w kraju zabrał Pan wiarę i sprawił Pan jej ciężkie rozczarowanie, niechże Pan nie lamie życia drugiej. Wiem, iż Pańska dobroć, Pańska uczciwość i Pańska inteligencja na to Panu nie pozwolą. Proszę pokazać swojej żonie moje zdanie o Panu. Z góry wiem, iż zgodzi się ze mną na moją opinię o Pańskim charakterze. Niech jednak Pan przestanie ją bić. To do brutalne, nawet wbrew tej angodzie o kobiecie, która zaczęła się bać, iż mąż przestąpi ją kochać, ponieważ zaprzestaj ją bić. Za to że Pan żonę doznał, ucząc ją poprawnie czytać i pisać, powinna być szczerze wdzięczna. Oszczędził to jej bowiem wysiłku po powrocie do kraju, gdy dostanie się w środowisko dbające o wykształcenie. Poza tym niech skorzysta ze sposobności i nauczy się jakiegoś fachu n. p. Krawieczkiny damskiej. Po przyjeździe do kraju jako „właściciela” pracowni francuskiej sukien damskich, będzie miała powodzenie i pomoże Panu materialnie, a równocześnie nasyci swoją ambicję stworzeniem własnej placówki zarobkowej. Taką nauką krawieczkiny damskiej teraz w Francji wypełni jej czas wolny, usunie ją z pod wpływu jej matki i jej siostr i postawi przed nią nowy cel. A wobec Pańskiej teściowej i Pańskich Schwagerów, proszę uderzyć się w pierś i przyrzec, iż mogą one mieć żal do Pana. Wiedzą bowiem, w jakim to okolicznościach przyszło Pańskie małżeństwo do skutku. Za wszystko w życiu trzeba płacić; za zgrzytów wyrządzone innym, własnym smutkiem. Mam nadzieję, że Pańska małżonka, której tak samo współczuję, jak współczuję Panu, wreszcie oceni Pana i uczyni ze swej strony wszystko, by uczynić wasze pożytkie małżeńskie zrazu znośnym a potem szczęśliwym.

PATRIOTA. — W zasadzie zgadzam się na treść Pańskiego rozumnego listu... A wie Szanowny Pan powody

Vichy. — W ciągu r. 1943 robotnicy francuscy, zatrudnieni w Rzeszy, przesłali ogółem dla swych rodzin prawie sześć miliardów fr., jako oszczędności z pobieranych zarobków. Oprócz tego wypłacono rodzinom pracowników, pozostałym w Francji, około 18 milionów fr., tytułem zapomogi dwumiesięcznej po odjeździe robotnika do Niemiec.

PSYCHOLOG.

Mezycznica lat 39 i kobieta lat 29 poszukują razem pracy: kobieta — jako kucharka - służąca, mezycznica — jako ogrodnik i do wszelkich prac. Oferty z podaniem warunków kierować na adres: Georges Stanowski, Monceaux-s/Dordogne (Corrèze)...

Czas pracy w Rzeszy

Berlin. — Czas pracy robotników cudzoziemskich zrównany jest z ciągłością pracy robotników niemieckich. Dla silniejszego stosowania istniejących przepisów bierze się za podstawę wiek. Robotnik w wieku ponad 16 lat pracuje do 60 godzin tygodniowo; robotnica w tymże wieku — do 54 godz. Młodzież poniżej 16 lat nie może pracować ponad 54 godzin, z odliczeniem przerw. Przerwy wypozyczkowe, z jakich korzystają robotnicy niemieccy podczas pracy, stosowane są również do robotników cudzoziemskich. Po zakończeniu pracy dziennej należy się obowiązkowo wypozynek, przynajmniej 10-godziny. Specjalne zarządzenia, wprowadzone dla personelu kobiecego, są iden tyczne dla wszystkich zatrudnionych, bez względu na narodowość. W niedziele i święta praca wymagana jest tylko wówczas, o ile jest to stary system w przedsiębiorstwie, lub w razie wyjątkowych okoliczności. Dzieci nie podlegają takiemu zarządzeniu. Dzieci powyżej 12 lat mogą być w pewnych wypadkach zatrudnione 4 godzin dziennie do lekkich prac.

Nalot na dep. Oise

Paryż. — Po bombardowaniu miejscowości położonej w tym departamencie, wyciągnięto z pod zgliszcz 25 zabitych i 30 rannych. Odkopuje się w dalszym ciągu ruiny, bo są obawy, że znajdują się pod nimi jeszcze inne ofiary.

mejej zgody? Oto dlatego, że Pan nie tylko krytykuje, mając z natury pojęcie do krytykowania, a nawet do ostrego pletnowania wad ludzkiej, lecz także postawił Pan wniosek pozytywny i możliwy do urzeczywistnienia, — wniosek zreformowania naszych metod wychowawczych... „Musimy zacząć od wychowania młodzieży, — musimy wpaść w nią zamiłowanie do nauki i do cnoty („cnoty filomackie”, jak Pan pisze, sięgające aż do czasów wileńskich Tomaszka Zana). Musimy stworzyć inną młodzież, pełną godności, młodzież spartańską, a wtedy ogół dojdzie do poziomu godności ludzkiej i do równości narodowej. Wówczas zniszczymy kompleks niższości naszej i uzyskamy stanowisko wśród narodów nie tylko przez zbieg okoliczności, ale przez własną pozycję i własną potęgę narodową, która nie dopuści do rozbiórów i do dalszej martyrologii...” Święte myśli, bezbiednie powtarzające program tych patriotów polskich, którzy wobec nieczymnej obelgności warsów rządzących wobec Pierwszego Rozbioru (1772), zabrali się do reformy wychowania i nauczania młodzieży i stworzywszy Komisję Edukacyjną, w strzeżony kilkunastu lat stworzyli nowe pokolenie, — pokolenie młodszych posłów Sejmu Czteroletniego i Konstytucji Trzeciego Maja. Instrukcji Kościuszkowskiej i Legionów Henryka Dąbrowskiego. Samo wytykanie błędów, gromienie winnych, szczydzenie z błędów jednostek — wszystko to chyba cel, do nie uczy, lecz rozgorczyca. Oto wydułmaczenie mojej pobłażliwości. — Szanowny Pan jest z urodzenia krytykiem, a raczej satyrykiem bardzo kąśliwym. Pan czuje wrodzony popęd do gromienia. Tęgo wymaga Pański temperament. Gdy Pan wytyka cudze błędy, czuje Pan do tego powołanie, lecz równocześnie zapomina Pan, że setki tysięcy ludzi robot Pan przed to nieszczęśliwym, ponieważ oni widzą zło i przyznają Panu służszość, nie umieją się zdobyć na taki środek zaradczy, jaki Pan znalazł pod postacią reformy wychowania narodowego. Brak miejsca nie pozwala mi poświęcić więcej miejsca Pańskiemu wartościowemu listowi. Będę jednak walczył do niego i w tym celu oddkam go na bok, by zagładą do uwag od czasu do czasu.

OGŁOSZENIA

Mezycznica lat 39 i kobieta lat 29 poszukują razem pracy: kobieta — jako kucharka - służąca, mezycznica — jako ogrodnik i do wszelkich prac. Oferty z podaniem warunków kierować na adres: Georges Stanowski, Monceaux-s/Dordogne (Corrèze)...